

Sygnatura akt IX C 251/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12-03-2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IX Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Beata Wójtowicz-Woźniczka

Protokolant:Anna Marczak

po rozpoznaniu w dniu 5-03-2015 r. we W.

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda W. G. kwotę 6993,10 zł (sześć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt trzy złote dziesięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 14.02.2014r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2467 zł kosztów procesu;

III. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu) kwotę 360 zł brakujących wydatków.

Sygn. akt: IX C 251/14

UZASADNIENIE

Powód - W. G. - reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego domagał się zasądzenia od strony pozwanej - Towarzystwa (...) S.A. w W. - kwoty 6.500 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 30 czerwca 2012r. wraz ze skapitalizowanymi odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 19 listopada 2012r. do dnia 20 czerwca 2013r. w kwocie 493,10 zł oraz dalszymi odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 6.993,10 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł oraz opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Uzasadniając żądanie pozwu podał, że w dniu 30 czerwca 2012r. na skrzyżowaniu ulic (...) podczas oczekiwania na zmianę sygnalizacji świetlnej K. Ł. kierując pojazdem marki C. (...) o nr rej. (...) uderzyła w tył pojazdu kierowanego przez powoda. Sprawca kolizji ubezpieczony był w pozwanym Towarzystwie (...). Powód zgłosił stronie pozwanej szkodę na osobie i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana przyznała powodowi zadośćuczynienie w wysokości 1.000 zł. Zdaniem powoda przyznana kwota zadośćuczynienia w żaden sposób nie odzwierciedla rozmiarów i skutków faktycznie poniesionej przez niego szkody. W wyniku wypadku powód doznał urazu kręgosłupa w odcinku szyjnym wraz z przemieszczeniem i obniżeniem między kręgami 3,4 i 5. Zmuszony był do noszenia gorsetu ortopedycznego. W trakcie rekonwalescencji zmagał się z drętwieniem i bólem kończyn, zaś do dnia dzisiejszego odczuwa lęk przed prowadzeniem pojazdów. Stale towarzyszące powodowi od dnia wypadku uczucie zmęczenia i irytacji ma negatywny wpływ na życie zawodowe powoda. Tym samym, zdaniem powoda, wypłacona na jego rzecz kwota 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia w żaden sposób nie rekompensuje doznanej przez niego krzywdy.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana - Towarzystwo (...) S.A. w W. – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Motywuując tak wyrażone stanowisko w sprawie, nie kwestionując podstawy prawnej swej odpowiedzialności, zarzuciła, iż wypłacona kwota 1.000 zł, tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy. Podkreśliła przy tym, iż konsultant medyczny pozwanej ustalił stopień uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości 0%. Nadto strona pozwana zarzuciła również, że powód udał się na pogotowie ratunkowe dopiero cztery dni po wypadku. Ponadto z dokumentacji zdjęciowej uszkodzonego pojazdu powoda wynika, że kolizja polegała na niedużym wgnieceniu przedmiotowego pojazdu, co zdaniem strony pozwanej nie mogło skutkować obrażeniami ciała wskazywanymi przez powoda. Strona pozwana zakwestionowała również roszczenie w zakresie skapitalizowanych odsetek za zwłokę wskazując, że powód żądania tego nie udowodnił.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 czerwca 2012r. na skrzyżowaniu ulic (...), podczas oczekiwania przez powoda na zmianę sygnalizacji świetlnej z czerwonego na zielone, K. Ł. kierując pojazdem marki C. (...) o nr rej. (...) uderzyła w tył pojazdu R. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez powoda.

(okoliczność bezsporna, a nadto: oświadczenie sprawczyni kolizji znajdujące się w aktach szkody na płycie CD, k. 27; częściowo zeznania świadka K. Ł., k. 41; przesłuchanie powoda W. G., k. 45)

Właściciel pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...) F. Ł. ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

(okoliczność bezsporna, a nadto: polisa numer (...) z dnia 2 grudnia 2011r. znajdująca się w aktach szkody na płycie CD, k. 27)

Powód W. G. bezpośrednio po wypadku udał się do domu. Odczuwał dolegliwości bólowe w okolicach szyi, jednak był przekonany, że one ustąpią. Dwa dni później, w związku z utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi, powód udał się na pogotowie, jednak z uwagi na bardzo dużą liczbę osób oczekujących na przyjęcie przez lekarza i w konsekwencji konieczność wielogodzinnego oczekiwania w kolejce, powód postanowił udać się do domu i wrócić następnego dnia. Kolejnego dnia tj. w dniu 3 lipca 2012r. powód ponownie udał się do ambulatorium chirurgicznego, gdzie rozpoznano u niego skręcenie szyi. Wykonane badanie RTG wykazało lordozę szyjną wyraźnie spłyconą, obniżoną przestrzeń między kręgami C4/5/6 oraz wysterczania niektórych kręgów ku tyłowi. W okresie od 26 lipca 2012r. do 31 lipca 2012r. powód odbył rehabilitację, podczas której wykonano mu kinezyterapię indywidualną na odcinek szyjny kręgosłupa.

(dowód: przesłuchanie powoda W. G., k. 45; karta informacyjna nr 25/188, k. 17; zaświadczenie o odbyciu rehabilitacji z dnia 19 października 2012r., k. 16)

Powód W. G. przed zdarzeniem z dnia 30 czerwca 2012r. był osobą zdrową, aktywną fizycznie, nie doznał urazu kręgosłupa.

(dowód: przesłuchanie powoda W. G., k. 45)

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem z dnia 30 czerwca 2012r. – stan po przebyłym urazie skrętnym odcinka szyjnego kręgosłupa- wynosi 4%. W wyniku zdarzenia z dnia 30 czerwca 2012r. powód doznał przyspieszeniowo- opóźnieniowego urazu kręgosłupa szyjnego, tj. uszkodzenia kręgosłupa szyjnego spowodowanego siłami wywołującymi nagle przyspieszenie lub opóźnienie ruchu szyi i głowy w stosunku do klatki piersiowej, powstającego zwykle w wyniku urazu komunikacyjnego. Powód doznał typowego urazu kręgosłupa szyjnego do jakiego dochodzi w przypadku tego rodzaju wypadków komunikacyjnych. Postępowanie w takich przypadkach polega

na czasowym odciążeniu kręgosłupa szyjnego przez stosowanie kołnierza ortopedycznego, a następnie zaleca się zabiegi fizyko- terapeutyczne.

Obrażenia, których doznał powód w wyniku powyższego zdarzenia skutkują do chwili obecnej dolegliwościami bólowymi odcinka szyjnego kręgosłupa oraz napadowymi bólami głowy. W związku z dolegliwościami bólowymi w okolicy kręgosłupa szyjnego powód cierpi na bezsenność. Po kilku godzinach snu oraz po 3-4 godzinach jazdy samochodem odczuwa sztywnienie karku. Problemy ze snem skutkują rozdrażnieniem oraz złym samopoczuciem powoda. Powód odczuwa okresowe drętwienie lewej ręki, w wyniku czego wypadają mu z rąk różne przedmioty. Powyższe dolegliwości odnoszą negatywny skutek również w życiu zawodowym powoda, gdyż po godzinie –dwóch pracy przed komputerem zmuszony jest do robienia przerw, co wydłuża czas pracy powoda.

Urazy doznane przez powoda prawdopodobnie przyczynią się w przyszłości do rozwoju u niego choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. Profilaktyka choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa obejmuje unikanie przewlekłych, jednostajnych przeciążeń kręgosłupa, zwłaszcza wykonywanych w pozycjach przymusowego zgięcia oraz prac ze zwiększonymi obciążeniami. Występujące u powoda dolegliwości są najprawdopodobniej koincydencją istniejących wcześniej zmian dyskopatycznych oraz przebytego zdarzenia. Powód powinien w przyszłości prowadzić oszczędzający tryb życia, z unikaniem czynności przeciążających kręgosłup, w celu ograniczenia dolegliwości związanych z prawdopodobnym rozwojem u niego choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. Powód może w przyszłości wymagać rehabilitacji i ćwiczeń usprawniających pod postacią kinezyterapii, fizykoterapii, balneoterapii oraz terapii manualnej. Częstotliwość tych zabiegów będzie uzależniona od stopnia nasilenia dolegliwości.

(dowód: opinia biegłych sądowych z zakresu neurologii i ortopedii- traumatologii, k. 50-53; przesłuchanie powoda W. G., k. 45)

Pismem z dnia 12 lipca 2012r., doręczonym w dniu 20 lipca 2012r., powód zgłosił stronie pozwanej roszczenie o wypłatę kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia i zwrotu kosztów leczenia.

(dowód: okoliczność bezsporna, a nadto: pismo z dnia 12 lipca 2012r. znajdujące się w aktach szkody na płycie CD, k. 27)

Decyzją z dnia 10 sierpnia 2012r. strona pozwana przyznała powodowi kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku zdarzenia z dnia 30 czerwca 2012r.

(dowód: okoliczność bezsporna, a nadto: decyzja z dnia 10 sierpnia 2012r., k. 13)

Pismem z dnia 23 października 2012r., doręczonym w dniu 24 października 2012r., powód wystąpił do strony pozwanej z propozycją zawarcia ugody wskazując, że zapłata na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 6.500 zł będzie skutkować zrzeczeniem się przez niego dalszych roszczeń mogących wyniknąć ze zdarzenia z dnia 30 czerwca 2012r.

(dowód: pismo z dnia 23 października 2012r., k. 11-12)

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 19 listopada 2012r. strona pozwana poinformowała powoda, iż nie akceptuje propozycji zawarcia ugody, bowiem nie zostały ujawnione nowe okoliczności mogące stanowić podstawę zmiany dotychczasowej decyzji. Tym samym odmówiła wypłaty dalszej kwoty zadośćuczynienia.

(dowód: pismo z dnia 19 listopada 2012r., k. 10)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

W rozpatrywanej sprawie powód W. G. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 6.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 30 czerwca 2012r.

Strona pozwana przyznając, iż ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 30.06.2012r. zarzuciła jedynie, że wypłacona przez nią w toku postępowania likwidacyjnego kwota 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy.

W świetle powyższego, jako że zarówno przebieg zdarzenia z dnia 30 czerwca 2012r., jak i odpowiedzialność strony pozwanej z tego tytułu były między stronami bezsporne, dla oceny zasadności podnoszonych roszczeń koniecznym było ustalenie charakteru i rozmiaru skutków owego zdarzenia dla zdrowia powoda, a w konsekwencji ustalenie, czy w istocie jak zarzucała pozwana wypłacone przez nią świadczenie w pełni czyni zadość doznany przez powoda krzywdom.

Zgodnie z brzmieniem art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Istotnym jest jednakże, iż zaistnienie tejże odpowiedzialności wynika z naruszenia regulacji deliktowej przez sprawcę szkody którego pojazd ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Tym samym podstaw odpowiedzialności pozwanej należy upatrywać w brzmieniu art. 822 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. jako materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody. Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi natomiast art. 445 § 1 k.c.

Wobec faktu, iż strona pozwana nie kwestionowała podstaw prawnych swej odpowiedzialności, wynikającej z art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 k.c. za bezsporne uznano sprawstwo podmiotu, którego odpowiedzialność cywilna ubezpieczona była u strony pozwanej, a którego następstwem było uszkodzenie ciała powoda, jak i związek przyczynowy pomiędzy ową szkodą a zdarzeniem z którego ona wynikła. Kwestią sporną, wymagającą rozstrzygnięcia była natomiast wysokość żadanego zadośćuczynienia oraz odszkodowania i owa okoliczność poddana została badaniu w toku przeprowadzonego przez orzekający w sprawie Sąd postępowania dowodowego.

W ocenie Sądu na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który stał się podstawą czynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, nie można odmówić racji twierdzeniom powoda, jakoby wypłacone przez stronę pozwaną zadośćuczynienie na poziomie kwoty 1.000,00 zł było nieadekwatne do doznanych krzywd na jego osobie.

Jak ustalono w wyniku niekwestionowanego zdarzenia z dnia 30.06.2012r. powód doznał obrażeń kręgosłupa szyjnego, skutkujących 4% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Kluczowym dla oceny powyższego był dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii – lek. med. A. D. i ortopedii- traumatologii – lek. med. S. G.. Biegli w swojej opinii w sposób rzetelny i wysoce precyzyjny wskazali zakres doznanych przez powoda obrażeń oraz skutków zdarzenia dla zdrowia powoda w przyszłości. W ocenie Sądu poziom wiedzy biegłych oraz doświadczenie zawodowe z całą pewnością pozwalają na przypisanie sporządzonej przez nich opinii waloru wiarygodności. Biegli w sposób wnikliwy przeanalizowali zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i po przeprowadzonym badaniu powoda starannie przygotowali opinię w sprawie. W opinii tej biegli stwierdzili, że w wyniku zdarzenia z dnia 30 czerwca 2012r. powód doznał przyspieszeniowo- opóźnieniowego urazu kręgosłupa szyjnego, tj. uszkodzenia kręgosłupa szyjnego spowodowanego siłami wywołującymi nagle przyspieszenie lub opóźnienie ruchu szyi i głowy w stosunku do klatki piersiowej, powstającego zwykle w wyniku urazu komunikacyjnego. Postępowanie w takich przypadkach polega na czasowym odciążeniu kręgosłupa szyjnego przez stosowanie kołnierza ortopedycznego, a następnie zaleca się zabiegi fizyko- terapeutyczne.

Biegli wyjaśnili również, że obrażenia, których doznał powód w wyniku zdarzenia skutkują do chwili obecnej dolegliwościami bólowymi odcinka szyjnego kręgosłupa oraz napadowymi bólami głowy. Powód odczuwa okresowe drętwienie lewej ręki, w wyniku czego wypadają mu z rąk różne przedmioty.

Z opinii biegłych sądowych wynika nadto, że urazy doznane przez powoda prawdopodobnie przyczynią się w przyszłości do rozwoju u niego choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. Jak wskazali profilaktyka choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa obejmuje unikanie przewlekłych, jednostajnych przeciążeń kręgosłupa, zwłaszcza wykonywanych w pozycjach przymusowego zgięcia oraz prac ze zwiększonymi obciążeniami. Występujące u powoda dolegliwości są najprawdopodobniej koincydencją istniejących wcześniej zmian dyskopatycznych oraz przebytego zdarzenia. Powód powinien w przyszłości prowadzić oszczędzający tryb życia, z unikaniem czynności przeciążających kręgosłup, w celu ograniczenia dolegliwości związanych z prawdopodobnym rozwojem u niego choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. Powód może w przyszłości wymagać rehabilitacji i ćwiczeń usprawniających pod postacią kinezyterapii, fizykoterapii, balneoterapii oraz terapii manualnej. Częstotliwość tych zabiegów będzie uzależniona od stopnia nasilenia dolegliwości.

Z opinii tej bezspornie wynika, że wypadek z dnia 30 czerwca 2012r. skutkuje daleko idącymi konsekwencjami tak w życiu osobistym, jak i zawodowym powoda. Powód, co znajduje również potwierdzenie w dokumentacji medycznej, zmuszony był uczęszczać na rehabilitację, w dalszym ciągu obowiązany jest prowadzić oszczędny tryb życia, zaś uraz doznany w wyniku zdarzenia może w przyszłości prowadzić do choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa.

Powyższe znajduje także potwierdzenie w przesłuchaniu powoda, który wskazał nadto, iż w związku z odczuwanymi do dnia dzisiejszego dolegliwościami bólowymi w okolicy kręgosłupa szyjnego cierpi na bezsenność, zaś po kilku godzinach snu, podobnie, jak po 3-4 godzinach jazdy samochodem odczuwa sztywnienie karku. Problemy ze snem skutkują z kolei rozdrażnieniem oraz złym samopoczuciem, co odbija się negatywnie na jakości świadczonej przez powoda pracy. Dodatkowo, po godzinie –dwóch pracy przed komputerem powód zmuszony jest do robienia przerw celem rozciągnięcia – odprężenia okolicy kręgosłupa szyjnego, co z kolei wydłuża jego czas pracy.

W ocenie Sądu przesłuchanie powoda jako spójne, wiarygodne i korelujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności dokumentacją medyczną oraz opinią biegłych, w całości zasługuje na wiarę.

Sąd nie znalazł podstaw, by w ślad za stroną pozwaną, negatywnie, dla skutków materialno – prawnych zgłaszanego żądania, ocenić zachowanie powoda, który jak sam przyznał na pogotowie ratunkowe udał się dopiero cztery dni po wypadku. Powód w toku przesłuchania w sposób wiarygodny wyjaśnił, że bezpośrednio po zdarzeniu wprawdzie odczuwał lekkie dolegliwości bólowe, lecz przypuszczał, że one ustąpią. Następnie, kiedy udał się na pogotowie, zniechęciło go wielogodzinne oczekiwanie na przyjęcie przez lekarza. W ocenie Sądu przedstawiony przez powoda rys sytuacyjny pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Powód jako osoba młoda, aktywna zawodowo, nie zmagająca się z problemami zdrowotnymi miał prawo przypuszczać, że dolegliwości bólowe ustąpią i wróci do pełnej sprawności. Również fakt, że powód chciał uniknąć wielogodzinnego oczekiwania na przyjęcie przez lekarza na izbie przyjęć jest uzasadnione w świetle doświadczenia życiowego. Powód ostatecznie udał się na izbę przyjęć zaledwie trzy dni po wypadku, co w ocenie Sądu nie pozwala czynić tak zarzutu nieodczuwania przez niego dolegliwości bólowych, jak też żadnego innego.

Również powoływana przez stronę pozwaną okoliczność, że wypadek polegał na lekkim uderzeniu w tył samochodu powoda nie może świadczyć o tym, że nie wywołał on żadnych poważnych skutków dla zdrowia powoda. Jak bowiem wynika z niekwestionowanej przez stronę pozwaną opinii biegłych sądowych, takie skutki dla zdrowia powoda wystąpiły i co więcej, mogą się pogłębiać w przyszłości doprowadzając ostatecznie do rozwoju choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. Tym samym twierdzenia strony pozwanej w tym zakresie Sąd uznał za nieuzasadnione.

W ocenie Sądu, co znajduje potwierdzenie zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinna stanowić kwotę wymierną i realnie rekompensować doznaną przez poszkodowanego krzywdę. W wyroku z dnia 22 stycznia 2014r., sygn. akt: III CSK 98/13, Sąd Najwyższy wskazał, iż „uzupełnieniem zasady, że przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie zależy przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a właściwie jej ograniczeniem, jest - wywodzony z użytego w przytoczonym przepisie zwrotu "odpowiednia suma" - konsekwentnie przyjmowany w orzecznictwie pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym

warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, Nr 4, poz. 92). (.....) powoływanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa - niepozbawione całkowicie znaczenia - nie może prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, nie publ., z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, Nr 10, poz. 175 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, nie publ.). Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. sprowadza się zaś do „uznania go za sposób naprawienia szkody niemajątkowej w postaci krzywdy wynikającej z doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. To zatem rozmiar tych cierpień wpływający w indywidualnie rozpatrywanym przypadku na rozmiar krzywdy jest podstawowym kryterium decydującym o wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Na rozmiar krzywdy ma wpływ między innymi: rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest młody wiek poszkodowanego, bowiem utrata szans na prowadzenie normalnego życia, utrata zdolności do pracy, możliwości realizacji zamierzonych celów, zainteresowań i pasji jest szczególnie dotkliwa dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił i możliwości” (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014r., sygn. III CSK 69/13).

Również Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 lutego 2012 r. (I ACa 84/12) wskazując na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia wyjaśnił, że jego „(...) wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia ma obowiązek w każdym przypadku dokonywać oceny konkretnego stanu faktycznego i brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Okoliczności te to przede wszystkim rozmiar doznanych cierpień fizycznych a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania.” (tak też: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 15 listopada 2012 r., I ACa 518/12).

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd doszedł do przekonania, że wypłacona przez stronę pozwaną kwota 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest za niska i nie rekompensuje krzywdy doznanej przez powoda.

Wysokość zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, powinna być utrzymana również w granicach możliwości zaspokojenia powoda przez pozwanego. Sąd mając na uwadze całokształt opisanych wyżej okoliczności faktycznych wziął pod uwagę fakt, że pozwanym w sprawie jest zakład ubezpieczeń, którego działalność polega na likwidowaniu szkód w ramach zawartych umów ubezpieczeń. Sąd miał też na względzie młody wiek powoda i uznał, że konieczność leczenia oraz uczęszczania na rehabilitację w przypadku osoby prowadzącej dotychczas aktywny tryb życia musiało być uciążliwe i stresujące. Przede wszystkim zaś Sąd miał na względzie, iż zdarzenie z dnia 30 czerwca 2012r. spowodowało u powoda trwały – 4% uszczerbek na zdrowiu.

Wypłata zatem kwoty zadośćuczynienia w wysokości łącznie 7.500 zł z pewnością nie spowoduje uszczerbku w majątku strony pozwanej i zdaniem Sądu jest adekwatna do krzywdy doznanej przez powoda.

W świetle powyższego, mając na uwadze fakt, że wypadek z dnia 30 czerwca 2012r. spowodował u powoda negatywne konsekwencje zdrowotne oraz skutki w życiu zawodowym powoda Sąd uznał, że przyznana przez stronę pozwaną kwota zadośćuczynienia na poziomie 1.000 zł jest nieadekwatna do doznanych przez powoda obrażeń. Wobec tego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.500 zł tytułem pozostałej części zadośćuczynienia.

Sąd zasądził również na rzecz powoda kwotę 493,10 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych liczonych od kwoty 6.500 zł od dnia 19 listopada 2012r., tj. od dnia wydania ostatecznej decyzji w sprawie do dnia 20 czerwca 2013r. oraz odsetki ustawowe od łącznej kwoty 6.943,10 zł od dnia wniesienia pozwu, tj. 14 lutego 2014r. do dnia zapłaty.

Rozstrzygnięcie o odsetkach znajduje podstawę prawną w treści art. 481 k.c. w zw. z art. 455 Kodeksu cywilnego, art. 817 §1 Kodeksu cywilnego i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powód wystąpił do pozwanego ubezpieczyciela o wypłatę świadczenia w trybie art. 14 ust. 1 powyższej ustawy, a więc przy uwzględnieniu ustawowego 30-dniowego terminu na wypłatę odszkodowania liczonego od dnia otrzymania wezwania, tj. dnia 20 lipca 2012r. Decyzją z dnia 19 listopada 2012r. strona pozwana odmówiła wypłaty dalszej – ponad 1.000 zł - kwoty zadośćuczynienia.

Jak podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, „z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie”. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, Sąd Najwyższy przyjął, że „powód w toku postępowania likwidacyjnego nie sprecyzował kwotowo wysokości żądanego zadośćuczynienia. Z tego powodu do daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu nie można było traktować pozwanego jako spóźniającego się z zapłatą zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel bowiem, do zakończenia leczenia powoda i zażądania zadośćuczynienia w konkretnej wysokości nie znał jeszcze roszczenia powoda i nie wiedział, w jakiej wysokości się jego spełnienia wierzyciel domaga (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 1968 r., I CR 117/68).”

W judykaturze zatem ukształtowało się stanowisko, które orzekający Sąd w pełni podziela, a zgodnie z którym w przypadku ustalania początkowego terminu płatności odsetek za opóźnienie istotnym jest czy poszkodowany wzywając zakład ubezpieczeń do wypłaty świadczenia sprecyzował jego wysokość. Niewątpliwym jest, iż powód wzywając pozwanego do wypłaty świadczenia sprecyzował jego wysokość, zatem należy uznać, że wskazany przez powoda początkowy termin naliczania odsetek, jako dzień wydania ostatecznej decyzji przez stronę pozwaną jest wskazany prawidłowo. W tym bowiem dniu ubezpieczyciel dysponował już całokształtem materiału dowodowego pozwalającego mu na wydanie decyzji w sprawie.

Jednocześnie powód dokonał kapitalizacji odsetek ustawowych za opóźnienie licząc je od dnia wydania ostatecznej decyzji w sprawie, tj. 19 listopada 2012r. do dnia 20 czerwca 2013r. i w myśl przepisu art. 482 § 1 k.c., zgodnie z którym od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy, domagał się od kwoty skapitalizowanych odsetek, odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Sąd uznał żądanie to za zasadne, w związku z czym zasądził na rzecz powoda kwotę 493,10 zł tytułem odsetek skapitalizowanych oraz dalsze odsetki ustawowe od łącznej kwoty 6.943,10 zł od dnia wniesienia pozwu, tj. 14 lutego 2014r. do dnia zapłaty.

W świetle powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu w punkcie II sentencji wyroku oparto na treści przepisu art. 98 k.p.c., wyrażającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Jako że strona pozwana przegrała proces w całości, winna ona zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty procesu w łącznej kwocie 2.467 zł, na które składają się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 350 zł, wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 1.200 zł ustalonej zgodnie z § 6 pkt 4 Rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 (Dz.U. z 2002r. Nr 163, poz. 1348), opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz uiszczona zaliczka na opinię biegłych sądowych w wysokości 900 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych, związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych sądowych a rzeczywistymi wydatkami z tego tytułu, pokrytymi częściowo przez Skarb Państwa, orzeczono na podstawie 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.). Sąd nakazał uiścić stronie pozwanej jako przegrywającej proces brakującą kwotę nieuiszczonego wynagrodzenia biegłych w wysokości 360 zł, o czym orzeczono w punkcie III sentencji wyroku.